

Peja & Gandi Ganda, Dzifka (remix)

[Ruchadelko, Ta]

Jak się masz kurewko? To ta platynowa karta
Sprawdzam ileś warta. Idziesz ze mną?
Dziś masz farta. Taka to partia
Jestem w klubie kiwam palcem
Nawet jeśli tylko w bucie ona zna się na tej bajce
My check i po walce i w piździe ma dwa palce
Nie zadają się z malcem, tylko gruby balet facet
Ma ten zmysł, instynkt nagi seksualne bragi
Kielich by dodać odwagi, ja zrzucam już swe bagi
Będąc na szczycie świata, za hajs kupiona szmata
Oto nowy Slums Attack, dziś się poznasz na wariatach
Błat, sofa, kocham się z nią jest podłoga
Jej mina błoga, ja PB plus jej brokat
Mi by nie opadł, o nie za taką cenę
Benjamin Franklin to podnosi jej ciśnienie
Mam tu kurwa blaszkę, dzwonię po następną flaszkę
Podziękuję za pasztet, kocham tylko górną półkę
Bardzo intensywnie, one biorą hajs na górkę
A gdy zaczynamy one bulkę przez bibułkę
Ze mną nie z byle burkiem, jaki biznes taki blich
Wypierdołę Cię szybko, jedzie już kolejny litr
I zanim się zetnę, one są zaledwie średnie
Lubią pierdolić brednie, to powiem tej jednej
Ty zwykłą dziwką jesteś! Tak, jesteś zwykłą dziwką!
Hajs, koka, piwko popierdolona cipko,
Szczam na Ciebie, wyjdź stąd!
W tym po drugie obudź jego i Ty dobrze wiesz dlaczego
Na noc nie możesz zostać, bo Ty moim wymaganiom
Ni chuja, nie umiesz sprostać, a ja pluję Ci w ryj
W którym widzę Twoją rozpacz, Mizogin - no to ja
A poza tym wiem, że doszłaś!
One chcą mieć chuja z kasą, myślą, że są dupy z klasą
Dobra maska na to patrzą, lubią krzyczeć kiedy masz ją
Choć w ryj na Ciebie patrzą, a i tak z radości skaczą
Dalej jaja Twoje głaszczą, gdy przed Tobą się płaszczą!
Jak się masz, hej dziwko jak się masz! Ha ha ha!
Powiedz mi, kiedy znowu Ciebie kupię! Ha ha ha ha!
Jak się masz, hej dziwko jak się masz! Ha ha ha ha!
Powiedz mi, kiedy znowu Ciebie kupię! Ha ha ha ha!
Jak się masz [Gandi, Peja] hej dziwko jak się masz! Ha ha ha!
W świecącej gardzie, ja z boku stoję patrzę na leszczyka
Gościu podbija do niej i dotyka, taka dziwki taktyka
Gościu się podrajcował, już mu tyka, a dziwka znika
Bo szuka z grubą pegą zawodnika, najlepiej wnika
Do sponsoringu, musisz mieć troszkę po tuningu
To numer jeden w blacharskim rankingu
Nie chodzi jej o romans, nie liczy się rezonans uczuć
Przewieziesz szmatę i już możesz ukłuć
Jej chodzi tylko o banknoty, więc nie licz na miłosne wzloty
Bo te wysokie loty, skończą się twardym lądowaniem po tym
Jak Cię oskubie z całej floty, bo materialne dziwki to kłopoty same
Dlatego harde zrzuty są pisane na nie
Pozdrawiam przy okazji wszystkie normalne Panie!
Możecie brać z nich przykład bambery zblazowane
Jesteście przegrane, jak pozycja startowa wielu braci
Specjalistki od ściągania gaci, dobrze posmaruj, ona da Ci
Gandzior to pieprzy, swojej [?] pełen [?]
A dziwka, o kolejnego fiuta się wzbogaci
Następny do kolekcji i dużo lekcji francuskiego
Zakupy w sklepach Versace-go Ci się marzą?
I jeszcze czego? Może chcesz wyjść z twarzą?
Nic z tego dziwko! Bo te pogardy i to wszystko
Co Ci okażą, ale dla Ciebie to jest chuj!

Ważne, że drobiazgami Cię obdarzą złotymi!
Kojarzysz mi się z tymi najgorszymi cechami
Tylko Ci wyzysk w bani, chce poużywać kosztem tanim
I jak najwięcej zgarnąć zanim wyczerpie się to źródło
Oby następnym Twoim strzałem było pudło!
Oby następnym Twoim strzałem było pudło!
One chcą mieć chuja z kasą, myślą, że są dupy z klasą
Dobra maska na to patrzą, lubią krzyczeć kiedy masz ją
Choć w ryj na Ciebie patrzą, a i tak z radości skaczą
Dalej jaja Twoje głaszczą, gdy przed Tobą się płaszczą!
Jak się masz, hej dziwko jak się masz! Ha ha ha!
Powiedz mi, kiedy znowu Ciebie kupię! Ha ha ha ha!
Jak się masz, hej dziwko jak się masz! Ha ha ha ha!
Powiedz mi, kiedy znowu Ciebie kupię! Ha ha ha ha!
Jak się masz, hej dziwko jak się masz!
Powiedz mi, kiedy znowu Cię he he